

Cena numeru  
10 00 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 21,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26,000

poza Łodzią egz. 8,30

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 10 lipca 1923 r.

## Tryumf polityki min. Seydy.

### POMYŚLNE ZAŁATWIENIE SPRAWY GDANSKIEJ.

GENEWA 9,7 (PAT) Rozważanie sprawy gdańskiej przez Radę Ligi Narodów zostało ukończone. Decyzje Rady są pomyślne dla stanowiska polskiego. Raport przygotowany został przez delegata Hiszpanji Quinones de Leon, który stwierdził, że dezyderaty polskie, zawarte w nocie, złożonej Radzie Ligi Narodów, winny być uwzględnione. W ten sposób dopiero zostało umożliwione sprecyzowanie kompetencji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, oraz oparcie interpretacji konwencji polsko-gdańskiej na wyraźnym brzmieniu traktatu wersalskiego. Rokowania, podjęte pomiędzy delegatem polskim p. Plucińskim a p. Sahmem przy pomocy sekretariatu Ligi Narodów mają doprowadzić do porozumienia o-

partego na nowych zasadach, wskazanych w raporcie p. Quinones. Należy podkreślić życzliwe poparcie tezy polskiej przez delegata francuskiego p. Hannotoux oraz rzeczowe i bezstronne ujęcie zagadnienia przez p. Quinones i sekretariat Ligi Narodów, dzięki czemu słuszne, oparte na prawie stanowisko Polski zostało uznane.

### SUKCES DELEGACJI POLSKIEJ.

GENEWA 9-7 (A. W.) Przychylna dla Polski decyzja rady Ligi Narodów, akceptująca raport delegata hiszpańskiego, Quilomesa de Leon jest tu powszechnie uważana za sukces delegacji polskiej.

Bardzo dobre wrażenie w naradzie wywarło umiarkowane i pojednawcze stanowisko delegacji polskiej, stwierdzające, że jedynie dą-

żeniem rządu polskiego jest przywrócenie stanu prawnego, który stworzył traktat wersalski. Sparaliżowały je wpływy tendencyjne, oraz pogłoski, jakoby Polska dążyła do zmienienia podstaw prawnych istniejącego porządku.

### 1-SZA KONFERENCJA PO ZWYCIĘSTWIE POLSKIM.

GDANŃSK 9-7 (A. W.) W poniedziałek odbędą się w sekretariacie Ligi Narodów konferencje w sprawach rady portu, celnictwa i uprawnień obywateli polskich w Gdańsku. Są to 3 zasadniczo sporne sprawy między Polską i Gdańskiem. Rozważane będą one na nowych podstawach, przyjętych według raportu delegata hiszpańskiego, a akceptowanych przez radę Ligi Narodów.

## Sprostowanie tendencyjnych wiadomości.

### MINISTROWIE SEYDA I LINDE NIE USTĘPUJĄ.

WARSZAWA 9,7 (PAI) Prezydium rady ministrów komunikuje: Doniesienia nie których pism o rzekomo zamierzonej zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych i min. skarbu nie odpowiadają zgoła prawdzie w szczególności twierdzenia, jakoby w sobotę lub którymkolwiek innym dniu

odbyła się dyskusja w radzie ministrów, która miała skłonić min. spr. zagr. do poddania się do dymisji. Dyskusji takiej nie było. Natomiast już w dniu 3 bm. obradowała rada ministrów nad referatem ministra spraw zagranicznych, wykazując zgodność poglądów na zasadnicze linje polityki zagr. i na

aktualne zagadnienia, leżące w jej zakresie. To samo dotyczy bezpodstawnych pogłosek o rzekomym zamiarze wniesienia dymisji przez min. skarbu. Przeciwnie, sprawozdanie min. skarbu o zasadniczych linjach jego polityki skarbowej, zostało przez radę ministrów dnia 9 bm. aprobowane.

## Zaostrzenie się sytuacji w Niemczech.

### ALJANCI IGNORUJĄ NOTE NIEMIECKĄ.

LONDYN 9,7 (PAT) Omawiając w dalszym ciągu sprawę okupacji zagłębia Ruhry i odszkodowań, prasa angielska podkreśla fakt, że na ostatnią notę niemiecką skierowaną w tej sprawie do Aljantów, żadne z państw zainteresowanych nie dało do tychczas odpowiedzi. Zdaniem prasy angielskiej, ignorowanie tej noty nie będzie mogło przyspieszyć rozwiązania sprawy. Odpowiedź więc należy dać jaknajrychlej w formie możliwie kolektywnej, a jeżeli to jest niemożliwe, to w każdym razie odpowiedź taką powinna wystosować Anglia.

### ROZGORZECZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW WZRASTA.

BERLIN 9-7 (A. W.) Sytuacja strajkowa w przemyśle metalowym przedstawia się bardzo poważnie i zaostrza się o tyle, że wbrew inicjatywie i woli komitetu strajkowe-

go robotnicy samowolnie porzucają pracę. Do tychczasowa liczba strajkujących legalnie wynosi 100,000, po przyłączeniu strajkujących nielegalnie, wynosi obecnie 150,000.

Wzburzenie i rozgorzyczenie wśród mas robotniczych wzrasta z godziny na godzinę. Istnieje poważna obawa, że związki nie zdołają utrzymać sytuacji w rękach. Rozpoczęte układy z ministerjum pracy nie doprowadziły do rezultatów i niezdoląły stłumić odruchów mas.

### POGŁOSKI O MOŻLIWOŚCI ZAMACHU PRAWYCH.

WIEDEN 9 (PAT) „Neue Freie Presse“, donosi z Berlina: Od kilku dni krążą pogłoski o możliwości zamachu ze strony prawicy. Według tych pogłosek tajne organizacje skrajnej prawicy, przygotowują zamach przeciwko zamierzonym przez lewicę aktom gwałtów. Korespondent „Neue Freie Presse“ mówił w tej sprawie z jednym z członków gabi-

netu minister ten przyznał, że sytuacja wewnętrzna w Niemczech budzi poważne obawy, ale pogłoski te uważać należy za przesadzone. Minister nie wierzy w możliwość zamachu zarówno ze strony prawicy i ze strony lewicy.

### WATYKAN ZADOWOLONY Z ODPOWIEDZI NIEMIECKIEJ.

BERLIN 9,7 (PAT) Biuro Wolffa donosi z Rzymu, że komunikat, wydany przez rząd niemiecki oraz rozmowa kanclerza Rzeszy z nuncjuszem papieskim, zostały przyjęte w Watykanie z wielkim zadowoleniem.

### 130,000 STRAJKUJĄCYCH.

BERLIN 9 (PAT) Odbyły się tu rokowania pomiędzy min. pracy a przedstawicielami metalowców, Rokowania nie doprowadziły do skutku, skutkiem czego zaostrzyło się położenie strajkowe. Strajkuje 130 tysięcy robotników.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

## Sprawa honorowa mar. Piłsudskiego.

(wp) W sprawie incydentu między min. wojny gen. Szeptyckim a marsz. Piłsudskim o którym niektóre pisma fałszywie informowały że już się odbył pojedynek dowiadujemy się że akta tej sprawy zostały przesłane prezydentowi Wojciechowskiemu do Spały na jego zlecenie dla rozpatrzenia i zaopiniowania.

Zaznaczyć przytem należy, że w Polsce pojedynki są zabronione, Wszelkie zatargi w lo nie osób wojskowych regulowane są przepisowo sądami: oficerskimi lub generalskimi zależnie od stopnia służbowego.

## Wyjazd posła czeskiego z Warszawy.

(wp) Wczoraj wieczorem z Warszawy wyjechał poseł czeski przy rządzie polskim p. Maxa.

Od dłuższego czasu, p. Maxa. zdradzał objawy silnego zdenerwowania.

W ciągu piątku i soboty stan nerwów posła czeskiego o tyle się pogorszył, że zaszła konieczność natychmiastowego wyjazdu na specjalną kurację.

## Fałszywe informacje.

(wp) Biuro prasowe MSZ. komunikuje. Niektóre pisma umieściły dn. 8 lipca rb. informacje jakoby wstrzymane zostały transporty żywności przewożone dla Gdańska przez terytorjum Polski.

Informacja ta jest zupełnie bezpodstawa, gdyż żadne zarządzenia w powyższym względzie nie zostały wydane (Pat)

## Wpływ walut obcych do PKKP.

(wp) W ciągu ostatnich dni wpłynęły bardzo znaczne sumy walut obcych do PKK P. w Warszawie z tytułu eksportu cukru.

Ogółem wpłynęło około dwóch milionów dolarów, co pomoże znakomicie w akcji Min. skarbu, mającej na celu stabilizację naszej waluty.

## TELEGRAMY.

## „TIMES” O SYTUACJI POLITYCZNEJ W EUROPIE.

LONDYN 9,7 (PAT) Dzisiejszy Times w art. poświęconym obecnej sytuacji politycznej w Europie stwierdza, iż zarówno w kwestji reparacji, jak i przeciągającej się okupacji zagłębia Ruhr w zasadzie nic się nie zmieniło. Bezplodna wymiana zdań, odwołczona znowu na czas nieograniczony, uniemożliwia uzdrowienie stosunków politycznych i gospodarczych w Europie. Rozmowy kół francusko-angielskich doprowadziły do wyjaśnienia stanowiska Francji o tyle, że dziś stwierdzić można, iż Francja zdecydowała się ostatecznie nie pertraktować z Niemcami aż do zaniechania biernego oporu w zagłębiu Ruhr. Najoczywiej Francja oczekuje ze strony Niemiec takiego kroku któryby umożliwił państwu zainteresowanym udzielenie kolektywnej odpowiedzi, na ostatnie propozycje niemieckie. Do czasu więc, gdy to nie nastąpi, wykluczone jest, by Francja zmieniła swe stanowisko.

## POKÓJ NA BLISKIM WSCHODZIE ZAPEWNIONY.

WIEN 9,7 (PAT) „Neue” Freie Presse donosi z Lozany: Delegaci koalicji ni podobnie jak turecy, wyrażają przekonanie, że pokój na Wschodzie będzie wkrótce faktem dokonany. Ismet Pasza oświadczył dziennikarzom:

„Możecie panowie donieść światu, że pokój jest zapewniony. W kołach koalicyjnych uważają za możliwe podpisanie traktatu w dniu 17 b. m.

## PODRÓŻE POLITYCZNE P. BENESZA.

PARYŻ 9 (PAT) *Matin* donosi: że min.

## Zakończenie strajku kolejowego.

## ROBOTNICY KOLEJOWI WRACAJĄ DO PRACY.

LWÓW 9-7 (A. W.) Dziś, po dwutygodniowym strajku, przystąpili wreszcie wszyscy robotnicy kolejowi i warsztatowi do pracy.

Przerwanie strajku poprzedziło wielkie zgromadzenie, które odbyło się w niedzielę,

dn. 8 bm. w montowni na Dworcu Głównym we Lwowie,

Na zgromadzeniu tym uchwała, nawołująca do natychmiastowego powrotu do pracy, zapadła jednomyślnie.

## Wyrok śmierci na bandytów.

## SĄD DORAŻNY W LUBLINIE.

LUBLIN 9-7 (A. W.) Dziś w godzinach przedpołudniowych stawali przed tutejszym sądem okręgowym członkowie jednej z groźniejszych band, mianowicie Toruja, wraz z heroldem. Przeciwko bandytom zastosowane było postępowanie dorażne. W południe zapadł wyrok, skazujący naczelnika bandy, Toruja

na karę śmierci i przez rozstrzelanie. Na taką karę skazani zostali bandyci Stanisławek i Czaplą.

Dwaj inni zbrodniarze, Głowacki i Fijałkowski, zostali skazani na bezterminowe ciężkie więzienie.

## ZATWIERDZENIE WYROKU NA BANDYTÓW.

LUBLIN 9 (PAT) P. Prezydent Rzplitej zatwierdził wyrok sądu dorażnego, skazujący bandytów Toruja i Stanisławka. Uczestnika

tej samej bandy Czaplę ulaskawił. Wyrok zostanie wykonany o godz. 4 rano.

Benesz udaje się do Londynu. Celem podróży Benesza zagranicę jest porozumienie się z rządem angielskim i francuskim przed konferencją Małej Ententy w Sinaja.

## ECHA LISTU PAPIESKIEGO.

PARYŻ 9 (PAT) „Chicago Tribune” zamieszcza podłoskę, jakoby francuski ambasador przy Watykanie Jonnart miał wkrótce opuścić swe stanowisko.

## A GDZIE TROCKIJSKI?

MOSKWA 9,7 (AW) Ukonstytuowała się rada komisarzy SSSR. w składzie następującym: Przewodniczący: Lenin, zastępcy: Ciurupa, Rykow, Kisielew; gospodarstwo ludowe: Bogdanow, praca: Bachułow, aprowizacja: Kalmanowicz, finanse: Władimirov, rolnictwo: Smirnow, wewnętrzne: Biełobarodow, sprawiedliwość: Kurski, oświata: Łunaczarski, zdrowie: Siemiaszko. Prezes głównego urzędu politycznego, dawniejszej Czerwycy, będzie mianowany przez prezydium WCIK-a.

## ZAKOŃCZENIE SESJI WCIK-a.

MOSKWA 9,7 (AW) Sesja wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego została zamknięta. Najważniejsze uchwały są następujące: Uchwała o uproszczeniu aparatu komitetów wykonawczych gminnych, zalecenie prezydium wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, aby przygotować projekt uproszczenia wogóle aparatu administracyjnego. Dalsze uchwały, zmniejszają emisję banknotów w ten sposób, że z dniem 1 maja nie powinna ona przenosić 30 milionów rubli złotych według kursu z każdego miesiąca, poczynając zaś od 1 sierpnia zostaje zmniejszona w stosunku 15 milionów rubli złotych.

## AGITACJA PRZECIW TICHONOWI.

MOSKWA 9 (PAT) Rada cerkiewna wydała odezwę w sprawie patriarchy Tichona. Odezwa ta napada na b. patriarchę za nieuznawanie uchwał soboru i oświadcza, iż nieprawdopodobnym jest, aby skrusza jego byś szczera. Poności on winę wobec cerkwi nie do przebaczenia i naprawienia jej. W sprawie małżeństw biskupów — głosi odezwa, że zniesienie celibatu biskupiego jest jedynym sposobem do zapobieżenia rozpuszczeniu, jaka się szerzyła w klasztorach i wśród wyższego duchowieństwa.

„Ręce Tichona — mówi odezwa okryte są krwią. Jest on przyczyną, że wiele tysięcy wiernych zginęło“.

## OLBRZYMI POŻAR W BAKU.

LWÓW 9-7 (A. W.) Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą to „Gazety Porannej”, że w Baku wybuchł olbrzymi pożar, w jednym z większych przedsiębiorstw naftowych „Susharin“.

Ofiarą ognia padło 15 szybów, o ogólnej produkcji dziennej dochodzącej stale do 30,000 pudów nafty.

Między innymi spłonęło kilka szybów, uchodzących za najlepsze w całym rejonie naftowym w Baku.

Pożar, trwający 2 doby, ugaszono.

## HOJNA OFIARNOŚĆ.

KATOWICE 9-7 (A. W.) Wczoraj w Jastrzębiu — Zdroju odbyło się uroczyste otwarcie letniska oficerów 23 dywizji ich rodzin. Letnisko to zostało otwarte dzięki inicjatywie dywizji, gen. Choroszkiewiczowi i ofiarności właścicieli Jastrzębia, pp. Wojteczaków, którzy bezinteresownie ofiarowali 2 wille.

Zostały one urządzone i przygotowane własnym kosztem dywizji bez pomocy zewnętrznej.

## WAŻNA PLACÓWKA KULTURALNA.

GDANSK 9,7 (AW) „Dziennik Gdański” donosi, że podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, zarząd związku nauczycieli szkół powszechnych utworzył w Pucku III wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli.

W dniu 4 lipca odbyło się otwarcie tej niezmiernie ważnej placówki, mającej na celu podniesienie poziomu szkół powszechnych.

Na kursy zapisało się 130 uczestników ze wszystkich województw. Wykładają profesorowie uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskiego i Poznańskiego.

## BÓJKI ULICZNE W WIENIU. MASAKRA POLICJANTÓW.

WIEN 9,7 (PAT) Oddział 150 t. z. „Frontkaempferów”, wracając wczoraj z uroczystości poświęcenia dzwonnicy kościoła w Brigitenau, spotkał się z socjaldemokratami. Przyszło do starcia, w wyniku którego po obu stronach było wielu rannych. Policja, która przywróciła porządek, miała 21 rannych policjantów.

## Ku tworzeniu i umacnianiu fundamentów.

„Na terenie Sejmu Polskiego po długich i mozolnych zachodach i pertraktacjach zdołano wreszcie utworzyć parlamentarną większość polską, na której obecnie gabinet się opiera. Fakt ten witamy z zadowoleniem i popieranie obecnej większości polskiej w Sejmie uważamy za obowiązek polski, obywatelski i państwowy...”

Pytam się kto napisał słowa powyższe pełne poczucia obowiązku ciążącego na każdym prawym Polaku i obywatelu miłującym Ojczyznę i troszczącym się o mocarstwowość Państwa? Otóż słowa powyższe napisał poseł Dr. Wachowiak prezes klubu sejmowego N. P. R.

„Głos Zjednoczenia” oto znamienna nazwa naogół głównego pisma w którym poseł Dr. Wachowiak powyżej przytoczone słowa napisał. Dotychczasowy lejborżan poznański „Prawda” przestała bowiem być oficjalnym pismem Narodowej Partii Robotniczej, a pozostała ona tylko. — zdaje się na krótszą metę — pismem kilku secesjonistów stronnictwa, coś a la grupka Dąbskiego w stosunku do stronnictwa P. S. L. — Piast Witosy — do czasu odwołania ich przez wyborców, jak to miało miejsce z kilkoma z grupy Dąbskiego.

Popieranie obecnej większości polskiej w Sejmie uważamy za obowiązek... mutatis mutandis należałoby tedy oświadczyć: przyczynić się do tworzenia i popierania stałej większości polskiej w Łódzkiej Radzie Miejskiej uważamy za obowiązek polski, obywatelski i państwowy...

Czyż nie jest obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka mianującego się synem Narodu Polskiego, wszystkimi siłami przyczynić się do wzmocnienia i utrwalenia na wieki polskości drugiego miasta Rzeczypospolitej a pierwszego miasta pracy w Polsce?

Czyż nie jest obowiązkiem każdego obywatela miasta kierować gospodarką miejską tak aby największe w Polsce miasto robotnicze świeciło innym przykładem ładu i postępu w każdej dziedzinie pracy, dobrobytu i kultury społecznej?

Czyż nie jest obowiązkiem każdego obywatela państwa tak pracować w swym terytorjalnym zakresie działania, aby wzmocnić siły państwa, aby ta Łódź Robotnicza stała się jednym z fundamentalnych głazów na których Państwowość Polska opierać się musi duchowo i ekonomicznie?

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą i muszą być tylko twierdzące, inaczej być nie może. Wszelkie osobiste rachuby muszą iść na bok, czasu do stracenia nie mamy. Każdemu z nas, tutaj w Łodzi, wiadomo że periculum in mora, każdy dzień pracy stracony, to jeden wysiłek mniej ku tworzeniu i umocnieniu fundamentów polskiego gmachu samorządowego w Łodzi.

Łódź, to miasto na które zwrócone są oczy całej Polski, to miasto, które coraz częściej będzie odwiedzane przez obcych, wszak to miasto twórczej pracy, to główna forteca polskiego przemysłu, miasto to musi się dźwignąć, zbrodnią byłoby więc uczynić z niego stację doświadczalną eksperymentów partyjnych a pod osłoną rzekomo krótkiej kadencji wobec oczekiwanej reformy wy-

borczej, nie wolno powiedzieć sobie że, pracować będziemy za rok lub dwa, a teraz przygotujemy sobie tylko przyszły grunt wyborczy. Pracować trzeba teraz, nie jutro a dzisiaj, oto przykazanie polskie i obywatelskie któremu wiernie służyć musi każdy, kto od współobywateli przyjął mandat pod hasłem: Odrodzenia miasta.

Ufny jeden drugiemu, winno przystąpić się do pracy budowy gmachu pracy społecznej, ufając w to, że wtedy gdy stojąc na rusztowaniu budowli, nie znajdzie się zdradziecki kolega, który deskę z pod nóg wy-

ciągnie.

Należy w tym celu przeprowadzić podział pracy według najlepszyc sił, ułożyć program wspólnej pracy i wiernym mu pozostać. — Sił nam nie brak, obcych sprwadzać nie potrzebujemy, potrzeba nam tylko wiary w własne siły, wzajemnego zaufania, rzetelności obywatelskiej i nieco idealizmu i optymizmu oraz wolnej i niewymuszanej — partyjnemi kalkulacjami — woli przystąpienia do tworzenia i wzmacniania fundamentów realnej pracy społecznej w Łodzi robotniczej.

K.F.

## Sensacyjne rewelacje o zamachu stanu w Warszawie.

Lwowska „Gazeta Codzienna” podaje następujące rewelacyjne wiadomości o zamachu stanu który przygotowywali zwolennicy Piłsudskiego w Warszawie:

Od dłuższego już czasu (grudzień 1922 r.) zabierano się do wzmoczonej organizacji konspiracyjnego zamachu na Rzeczpospolitą Polską — a celem tego zamachu miało i ma być obwołanie Polski republiką rad robotniczych z Piłsudskim jako wodzem i dyktatorem wojskowym na czele. W fazę zupełnie realną robota ta poczęła przechodzić w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego. W myśl z góry wydanej dyrektywy Piłsudski miał ustąpić ze stanowiska szefa sztabu, by tem rozwiązać mu ręce do pracy.

Równocześnie pod osłoną organizacji „Strzelca” i P. O. W. zaczęto organizować wszystkie elementy lewicowe, uzbrajać je, a wraz z tem rozpoczęto agitację w wojsku.

W Warszawie na czele ruchu gotującego zbrojne wystąpienie stanął porucznik w czynnej służbie Piszczyński, oraz szereg posłów socjalistycznych w tem również poseł Jaworski, znany z zaburzeń grudniowych w Warszawie.

W tym celu jako dzień urzędzenia zamachu stanu wybrano noc z 16 na 17 czerwca, po objęciu ministerstwa wojny przez gen. Szeptyckiego.

Owej nocy nad Wisłą poczęły się gro-

madzić grupy uzbrojonych Strzelców członków P. O. W. Dokoła Warszawy poustawiano wojskowe placówki, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Plan zamachowców był następujący:

Oto po otoczeniu Warszawy o godz. 4 nad ranem miały bojówki uzbrojone obсадzić Belweder i Pałac Rady Ministrów aresztować wszystkich członków obecnego Rządu oraz szereg osobistości wojskowych w tem gen. Szeptyckiego, Józefa Hallera i innych. (Szef sztabu generalnego gen. Haller bawił wówczas we Lwowie).

Prezydent Wojciechowski miał zostać internowany. Nad ranem nastąpić miała w Warszawie proklamacja Piłsudskiego jako dyktatora wojskowego Polski z nieograniczonymi pełnomocnictwami i absolutnym zakresem władzy.

Oddziały, które dokonały zamachu miały wkroczyć do miasta i poobсадzać ważnejsze objekty rządowe i wojskowe.

W ową noc szereg posłów lewicowych uzbrojonych stało na czele niektórych placówek.

Generał Szeptycki jednak zorientował się w sytuacji. Zaalarmował cały garnizon Warszawy o godzinie 12 w nocy, w celach jakoby ćwiczebnych.

Próba zamachu nie udała się.

## Oficerowie czerwonej armji.

Oficerów armji czerwonej podzielić można na sześć kategorii — pisze profesor „Gołwin” w „Rulu”. Pierwsza to oficerzy rosyjskiego sztabu generalnego dawniej armji carskiej, którzy dobrowolnie wstąpili na służbę do bolszewików w wiosną r. 1918. Większość ich ludzi się, że armja czerwona walczyć będzie przeciwko Niemcom. Wielu z nich wstępowało do służby pod warunkiem, że pójdą na front, by walczyć przeciw Niemcom. Bolszewicy zgodzili się na wszystkie te warunki, ażeby ich, rzecz prosta nie dotrzymać. Wszystkich oficerów sztabu generalnego wzięto w ewidencję Czeka i posłano na fronty wewnętrzne. Część ich przyplaciła pomyłkę swą głową, inni szczęśliwie dotarli do Denikina i Kołczaka, niektórzy skończyli samobójstwem.

Druga kategoria to ludzie, którzy ulegli trudnym warunkom materialnym. Głód i nędza pchnęły ich w szeregi armji czerwonej. Należą tu ci wszyscy, którym nie udało się zbiedz z pod jarzma bolszewików. Trzecią grupę stanowią oficerzy, którzy zaciągnęli się do armji czerwonej, ażeby pracować nad jej rozłożeniem i przygotowywać powstanie. Wielu plany te przyplaciło głową.

Czwarta grupa może najliczniejsza, to ludzie bez przekonań, którzy czekają tchórzliwie, kto ostatecznie zwycięży.

Do piątej grupy należą karierowicze zwłaszcza ci, którzy oficerami zostali podczas wojny. Nie zdolawszy wybić się w czasie wojny europejskiej, gdzż trzeba było do tego zdolności i wykształcenia, trafili nareszcie na odpowiednie dla siebie warunki.

Ostatnią kategorię tworzą oficerzy

służący w armji czerwonej po to, ażeby współdziałać w tworzeniu rosyjskiej siły wojennej, ażeby nie oddać Rosji na żer obcym. Grupa ta wzrosła po upadku białych armji. Ci właśnie oficerzy stanowią żywioł który w krytycznej chwili odegra rolę rozstrzygającą i umożliwi przeobrażenie armji czerwonej w armję rosyjską.

Ni druga ni czwarta kategoria nie przedstawia jakiegokolwiek wartości. Piąta kategoria nie przedstawia jakiegokolwiek wartości. Piąta kategoria to typowy produkt wojny domowej, który wnosi w armję ducha awanturniczości, który naraża tylko armję w razie wojny na klęskę.

Wartość istotną przedstawiają tylko oficerzy grup pierwszej, trzeciej i ostatniej do tych jednak bolszewicy nie mogą żywić zaufania. I dlatego na wypadek wojny armja czerwona, posiadając tego rodzaju korpus oficerski, nie odpowie zadaniu — twierdzi profesor Gołwin.

Bolszewicy utworzyli kilka wyższych szkół wojskowych, lecz do ostatnich czasów wstęp do nich mieli tylko komuniści. Z powodu braku kompletu i braków w wykształceniu zaczęto ostatnio przyjmować także „bezparyjnych”. Poziom nauki w szkołach tych jest nadzwyczaj niski.

Nie można oczekiwać, ażeby pośród oficerów armji czerwonej powstać miał czerwony Bonaparte — kończy profesor Gołwin. Armja czerwona mogła wojować z białymi generałami rosyjskimi, znaczenie jej jednak w warunkach wojny nowoczesnej zbyt jest problematyczne.

## NA MARGINESIE.

## Ja... Ja!!!..

Moi chłopcy! dzisiaj oto  
Tu obecnych żegnam właśnie.  
Ja... Kamandor, — prima złoto...  
Przy mnie — wszystko inne... gaśnie!  
Niech nastawi każdy uszko,  
A wnet prawdy się dowiedzie,  
Ze Napoleon i Kościuszko  
Wobec mnie, toż... chmyry przeciwi!!!  
Niech z was każdy też się dowie,  
Ze wielkością się nie pieścze, —  
Byli różni marszałkowie,  
Lecz — jak ja?... nie było jesszczell!...  
Objektywnie stwierdzić muszę, —  
Choć na chwałby jam nie łasy, —  
Ze-m jest... genjusz nad genjusze!  
Wódz nad wodze, pierwszej klasy!!!!...  
Jestem cichy ja mężczyzna,  
Skromność pierś mi wprost ugniata:  
Jednak każdy z was wszak przyzna,  
Ze-m... największy z mężów światall!...  
Ja-m był wszystkich ludzi wzorem!  
Wobec mnie ich sławy zmarły!  
Byłem prima dyktatorem, —  
Reszta... toż to... trutnie! karły!!!!...  
Byłem też tym naczelnikiem,  
Który złote ziarna sieje...  
Newton, razem z Kopernikiem...  
Przy mnie?... przy mnie?!... dwa pi-  
gmeje!!!!...

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

## Ustronie z akcjami.

W żadnym państwie na świecie nie wydaje się uprawnień akcyjnych z taką lekko myślnością jak w Polsce.

Warto przeczytać cedulę giełdową. Mrowi się w niej od rozmaitych akcji, nadto szachruje się z wielką ilością akcji na giełdzie nienotowanych. Czytując tę cedulę można by nabrać przekonania, że Polska jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw na świecie. Aż przerażenie ogarnia, jeżeli się stwierdzi, że prócz pewnej ilości poważnych i ufundowanych nowych, a zwłaszcza starych towarzystw akcyjnych, reszta to albo jeszcze wcale nieistniejące przedsiębiorstwa, albo kramiki. W ten sposób wyłudza się miljardy. Następnie sztucznie reklamą podnosi się kurs tych akcji, często do dziesięciokrotnej wysokości, ciągle jeszcze nie urządzając żadnego przedsiębiorstwa.

Kiedy już wszystkie akcje wypuszczono i wyłudżono zanie miljardowe kwoty, przem

ca się do prasy notatki szkodzące kursowi odnośnych akcji, te spadają, oszust akcyjny wykupuje je, różnicę chowa a potem likwiduje przedsiębiorstwo.

Oto następujący wypadek. Dwa lata temu kiedy to miliony jeszcze przedstawiały bodaj pewną wartość, grono hochstaplerów w Warszawie popierając swe wywody pokaznemi kwotami, wyczerpującemi cały ich majątek przedstawiło wspaniały plan założenia potężnego towarzystwa akcyjnego. Jako podstawę wykazali się fikcyjnemi wartościami osobistemi no i jednym zbankrotowanym hrabią, ongiś bogatym człowiekiem. Warszawa zapytała o opinię — a odnośni funkcjonariusze wydali jaknajpochlebniejszą relację o osobach starających się o pozwolenie na wydanie akcji. To wystarczyło. Warszawa pozwoliła, a banda rozpoczęła akcję i płatnymi komunikatami szumnie ogłosili powstanie nowego przedsiębiorstwa akcyjne go, niosącego olbrzymie dochody. Nominalna cena akcji przypuścmy oznaczona została na 100 marek, a podskoczyła wskutek hochstaplerskiej reklamy na 1000 mkp. Przy puścmy, że rząd pozwolił wydać 300,000 akcji wyłudżono zamiast 30 milionów, wskutek oszukańczej reklamy, zamiast 300.000 razy sto 300.000 razy tysiąc, czyli zamiast 30 milionów (bierzmy przykładowo) 300 milionów. Kiedy już wszystkie akcje były w ręku, postarano się o notatki w pismach, które donosiły o złym stanie przedsiębiorstwa, względnie o jego widokach, bo tego przedsiębiorstwa, ciągle jeszcze nie było, a pisano tak długo, aż akcje spadły na połowę ceny nominalnej czyli na 50 mp. A więc na 300,000x50 czyli 15 milionów. Wówczas ta sama banda która zagarnęła 300 milionów 300.000 akcji po 1000 zapłaciła 15 milionów. Wyłudżiła więc u naiwnych 285 milion i akcje usunęła w drodze wrzeczkiej likwidacji przedsiębiorstwa które wogóle nie istniało.

Takich oszukańczych przedsiębiorstw akcyjnych w Polsce jest legion. Większa część przedsiębiorstw, których akcje sobie rozrywamy, a wiele z nich istnieje tylko na papierze, wogóle są fikcyjne. A to wszystko jak to wykazemy, dzięki niebywalej lekko-myślności w udzielaniu koncesji.

## Mądry rabin.

Jak podawaliśmy rabin warszawski wypowiedział się za oddaniem do prosekto-rjum zwłok żydowskich prostytutek i handlarzy żywym towarem.

Nie na darmo zażywa ten rabin u swoich wielkiej powagi, bo to jest bardzo mądry i światły człowiek. Wie on bardzo dobrze o tem, że w oddziałach wenerycznych śmiertelność prostytutek równa się prawie zeru.

co poświadczyć mogą kierownicy tych oddziałów w całej Polsce. A jeśli na innym oddziale szpitalnym przebywa chora prostytutka, to przy przyjęciu podaje inne zatrudnienie.

A drugie „pomyślenie” tego rabina też jest bardzo mądre, jeszcze mądrzejsze, niż pierwsze. Wyobraźcie sobie czytelnicy taką sytuację. Do szpitala przywożą ciężko schorowanego biednego żydka. Lekarz dyżurny wpisuje go do księgi chorych, przyczem pyta o zatrudnienie. Zydek spuszcza skromnie swe wylupiające oczy, pokrywa się rumieńcem wstydu i po dłuższej chwili, mocując się ze sobą, szepce cicho wyrazy urywane: Jam jest... handlarz...

Czem, czem? — nagli dyżurny.

Zywym — żywym... towarem — wykrztusza biedny żydek.

Gdyby tak jeszcze zamówić na tę chwilę dyrektora policji, lub choćby prokuratora, któryby w pierwszej chwili, po takim wyznaniu osłupiał, a potem kazał ko-trzyka „z urzędu” przewieźć do kryminału, byłby to temat do umieszczenia takiego dramatu na filmie...

Przeznaczając łaskawie zwłoki tych łotrów, rekrutujących się wyłącznie z synów Izraela, przypomniał nam ów mądry rabin, że musi ich być w Polsce zastęp niemały, gdy ich zwłoki mają wystarczyć dla wszystkich medyków żydów. Co za nastrojowy widok byłby w prosekto-rjum gdyby się tak udało zwłoki tych łotrzyków tam przetransportować! Przy stołach sekcyjnych rozsiedli się gęsto medycy żydzi i preparują w imię nauki — cierpliwie, mięso i trzewia swych współwyznawców, tych samych, którzy za życia żywym ludzkim mięsem handlowali. Co za ironia lolu! Nemesis — istna Nemesis...

Ale zapomnieliśmy mądry rabin podać „znaki szczególne”, po jakich rozpoznaje się owych wyrzutek najgorszego gatunku. Byłoby mu wdzięczne polskie społeczeństwo, jak również policja i prokuratorja. Zapomniał też mądry rabin i o tem, że łotrzykowie ci w szpitalach publicznych nie umierają — bo „robiąc w takim delikatnym interesie”, mogą sobie pozwolić na spokojne umieranie w domu lub pierwszorzędnej lecznicy prywatnej. Stać ich na to...

Zapomniał jeszcze ów „mądry rabin, który u swoich zażywa wielkiej powagi” — o zwłokach żydowskich szlifierzy djamentów, których dotychczas w Polsce niema Mieszkała przezwanie w Amsterdamie — w Niderlandach... Ale można mu to darować bo zagłębiony w mądrościach talmudycznych, o śp. Zagłobie pewno nie słyszał...

PROSPER MERIMER

(1)

## Wizja Karola XI.

Karol XI. \*) ojciec sławnego wojownika, Karola XII, był wprawdzie monarchą bardzo despotycznym, ale też bardzo rozumnym, jakiemu równych mało miała Szwecja. Ograniczył on należycie potworne przywileje szlachty, obalił władze senatu i wydawał samoistne prawa;

słowem zmienił ustrój państwa, który był przed nim oligarchiczny i zmusił stany, by mu powierzyły władzę nieograniczoną. Był to zresztą człowiek oświecony, odważny, przywiązany gorąco do wyznania luterskiego, o charakterze nieugiętym, chłodny, trzeźwy, zupełnie pozbawiony imaginacji.

Stracił właśnie niedawno małżonkę swą Ulrykę Eleonorę. Jakkolwiek nieczułość jego dla tej dostojnej księżniczki miała, jak twierdzą, przyspieszyć jej śmierć, cenil ją wysoko i wy-dawał się jej śmiercią bardziej wzruszony, aniżeli to można było przypuszczać po sercu tak oschłym jak jego. Od tego czasu stał się jeszcze bar-

dziej chmurny i milezący, aniżeli pierwej i oddawał się pracy z zapalem, który dowodził, że odczuwa gwałtowną potrzebę oddalić od siebie przykre myśli.

Pod koniec pewnego jesiennego wieczoru siedział w szlafroku i w pantoflach obok kominka, w swym gabinecie, w pałacu w Sztokholmie. Na kominku palił się duży ogień. Obok niego znajdował się jego szambelan, hrabia Brabe, który cieszył się szczególnymi względami swego monarchy i lekarz Baumgarten, który powiedzmy nawiasowo, grał rolę niedowiarka i głosił, że nie należy w nic wierzyć, oprócz medycyny.

Owego wieczoru król zawezwał go właśnie do siebie, by zasięgnąć jego porady z powodu jakiegoś niedomagania. Wieczór się przedłużał, a król wbrew swojemu zwyczajowi, nie dawał swoim towarzyszom do poznania, że już czas było się pożegnać. Z głową w dół pochyloną, z oczami w ogień utkwionymi, siedział w głębokim milezeniu, znużony ich towarzystwem, ale obowiązuje się, z powodu, którego sam nie umiał sobie wytłumaczyć, samotności.

Hrabia Brabe odczuwał wyraźnie, że obecność jego nie jest królowi miła i już kilkakrotnie wyraził przypuszczenie, że najjaśniejszy pan po trzebuje spoczynku, gest monarchy zatrzymał go jednak na miejscu. Ze swej strony lekarz również

zauważył, że czuwanie, które się przeciąga tak późno w noc, wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie, ale Karol odpowiedział mu przez zęby:

Zostańcie nie chcę jeszcze iść na spoczynek.

Próbowali tedy poruszać różne tematy rozmowy, ale po kilku zdaniach rozmowa znowu walała się. Było widoczne, że najjaśniejszy pan był w złym humorze, a w takich okolicznościach położenie dworaka jest bardzo trudne. Hrabia Brabe, przypuszczając, że smutek króla pochodzi z żalu po stracie małżonki, spoglądał jakiś czas na portret królowej, zawieszony w gabinecie, a potem zawołał z głębokim westchnieniem:

— Jaki ten portret podobny! Jest to ten sam wyraz równocześnie tak majestatyczny i łagodny!

— Ba! — odpowiedział szorstko król, który każdym razem, gdy wymawiano przed nim imię królowej, sądził, że to ukryty wyrzut lub wymówka. Ten portret jest zanadto pochlebiony. Królowa była brzydka!

Potem, rozgniewany w duchu sam na siebie z powodu swej szorstkości, powstał z miejsca i przeszedł się po pokoju, aby ukryć silne wzruszenie które go opanowało i którego się wstydział. Stał przed oknem, wychodzącym na podwórko. Noc była ciemna, a księżyc w pierwszej kwadrze-

\*) Panował nad Szwecją od roku 1650 do 1697. (Przypisek tłumacza).

W dniu 6 lipca po krótkich cierpieniach powiększyła grono aniolków

s. † p.

## Marysienka Jasia Przybińska

przeżywszy 11 miesięcy. Wyprowadzenie drogich nam szczątek nastąpi 11 lipca o g. 5 po południu z domu przy ul. Rokietnickiej 42 na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół  
(1142-d-1) **Stroskani Rodzice.**

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Wtorek dnia 10 lipca 7-ju br. m.

Wschód słońca g. 4 m. 26

Zachód o g. 8 m. 55

### — Widowiska.

**Teatr miejski (Cegielniana 63)**

„Beben“

**Teatr Socja (Cegielniana № 18)**

„Musisz być meją“

**Filharmonja (Dzielnia 20)**

„Rozbitki“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Poseł do parlamentu“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„My Boy“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Chciwość ukarana“

**Grand-Kino (Piotrkowska 72)**

„Sensacyjny proces“

**Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)**

**Kalendarzyk historyczny.**

1694 Kościuszkowscy wchodzi z wojskiem do Warszawy.

## Wiadomości bieżące

### — Osobiste.

(bip) Powiatowy inspektor szkolny p. Zawadzki wyjechał w dniu wczorajszym na urlop i zastępuje go inspektor Sikorski.

— Wynik ciągnięcia loterii na rzecz Harcerstwa.

(pap) Wczoraj w sali posiedzeń Województwa o godz. 9-tej wieczór odbyło się ciągnięcie loterii na rzecz harcerstwa łódzkiego. Obecni byli przedstawiciele władz, prasy i społeczeństwa.

Otworzył posiedzenie ciągnięcia wice-wojewoda Łyszkowski dziękując Komitetowi za jego pracę za urządzenie loterii, jak również społeczeństwu łódzkiemu za rozkupienie wszystkich losów w liczbie 20,000 po 5,000 marek każdy, co świadczy, że idea harcerstwa interesuje się społeczeństwo łódzkie. Kierował aktem ciągnięcia notariusz Chrzanowski. Ciągnięły losy dwie sieroty przeznaczone do tego celu przez Zarząd Towarzystwa Opieki nad Sierotami „Gniazdo“.

Wygrały następujące losy:

Los Nr. 8898 — Sypialnia, Nr. 1448 — 1 worek cukru, Nr. 189 — 8 kg. masła śmietankowego, Nr. 8674 — 1 worek pszennej mąki, Nr. 14246 — 6 kop jaj, Nr. 6227 — 5 kg. masła, Nr. 165 — 1 worek żytniej mąki, Nr. 4883 — 2 kilimki małe, Nr. 18620 — 5 kg. masła śmietankowego, Nr. 12632 — 1 wieprz, Nr. 2008 — 5 korey węgla, Nr. 5344 — 30 obiadów teatralnych, Nr. 10270 — 4 kg. masła śmietankowego, Nr. 1188 — 1 większy kilim, Nr. 16297 — 30 podwieczorków w cukierni Urlicha (Piotrkowska), Nr. 13021 — 4 kg. masła, Nr. 102 — 6 kop jaj, Nr. 3049 — 1 worek owsa, Nr. 3880 — 2 kg. masła śmietankowego, Nr. — 6256 — 5 kop jaj, Nr. 14381 — 30 obiadów w „Tivoli“, (Przejazd 1), Nr. 5727 — para trzewików męskich, Nr. 12230 — 2 kg. masła, Nr. 14583 — para damskich trzewików, Nr. 9637 — 5 kg. masła, Nr. 3249 — sztuka towaru „Aza“.

Posiadacze wyżej wspomnianych numerów winni zgłaszać się do Dr. Grabowskiego, naczelnika walki z lichwą po asygnaty na wygrane fanty ul. Pusta 13 od godz. 10 do 1 po po-

# Uroczystości w Stowarzyszeniu Dowborczyków.

## UROCZYSTY OBCHÓD POŚWIECENIA SZTANDARU STOWARZYSZENIA DOWBORCZYKÓW „KU CHWALE OJCZYZNY

W dniu wczorajszym Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny“ obchodziło uroczystość pięciolecia istnienia swego stowarzyszenia i poświęcenia sztandaru.

Na uroczystość powyższą zjechali się Dowborczycy ze wszystkich dzielnic Polski: w znacznej liczbie z Górnego Śląska gdzie szereg Dowborczyków zajmuje odpowiedzialne stanowiska państwowe, m. in. przyjechał z Katowic b. komendant dworca Łódź-Fabryczna, p. Wajski.

O godz. 10 rano w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odbyła się uroczysta msza, celebrowana przez ks. prałata Wyrzykowskiego w asystencji ks. prof. Nadolskiego. W prezbiterjum zajęli miejsca: gen. Dowbor-Muśnicki gen. Michaelis, b. wice-minister spraw wojskowych gen. Wroczyński, b. minister spraw wojskowych gen. Łempicki, znany literat mjr. Zieliński, prokurator pułk. Szulborski, przedstawiciele świata politycznego: poseł Harasz, posłanka Ładzina, senator Lipkowski, poseł dr. Rab, itd.

Po uroczystej mszy ks. prałat Wyrzykowski dokonał poświęcenia sztandaru, którego chrzestnym rodzicami byli: gen. Dowbor-Muśnicki i przewodnicząca „Koła Polek“ p. Janina Łuszczynska, p. Wścieklicowa gen. Wroczyński, p. Przesmycka z gen. Łempickim, p. Pacerowa z senatorem Lipkowskim, p. Kopczyńska z posłem Chądzyńskim, gen. Łempicka z posłem Haraszem.

Po poświęceniu Dowborczycy wraz z sztandarem na cmentarzu kościelnym dokonywali uroczystego wbijania pamiątkowych gwoździ. Gwoździe powyższe pochodziły od szeregu delegacji społecznych, kulturalno-oświatowych i robotniczych.

W końcu uformował się pochód z orkiestrą i ruszył ulicami: Piotrkowska, Nawrot do Sienkiewicza Nr. 46, gdzie mieści się siedziba stowarzyszenia Dowborczyków. Tam dokonano zdjęć fotograficznych, a następnie gen. Dowbor-Muśnicki z balkonu przemówił do licznie zebranej na ulicy publiczności, dziękując im za gorące przyjęcie w Łodzi i nawołując do usilnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

W pochodzie brali udział przedstawiciele tow. „Sokół“, Narodowej Organizacji Kobiet, „Koła Polek“, Straży Ogniowej zrzeszeń robotniczych narodowych.

Po obiedzie o godz. 5 po poł. w sali tow. Kredytowego odbyła się uroczysta akademja. Za stołem przydzielonym zasiadli: gen. Dowbor-Muśnicki, senator Lipkowski, posłowie Chądzyński, Harasz, gen. Wroczyński, Łempicki, mjr. Zieliński, por. Bereszko, Wicherski i Wścieklica.

Pierwszy przemawiał mjr. Zieliński którego przemówienie podajemy:

„6 lat minęło już, gdy niezmiernie obszary Rosji objęła pożoga rewolucji. — Była ona jednocześnie sygnałem, by Polacy-wojskowi, znajdujący się wśród szeregów wojsk rosyjskich, mogli nareszcie wydzielić się stworzyć polską siłę zbrojną na wschodzie. W tym celu organizują się związki wojskowe Polaków, zadaniem których jest urzeczywistnienie tego patriotycznego ideału. W końcu na wielkim zjeździe wojskowych — Polaków odbytym w Petersburgu w maju roku 1917, mimo profesu lewicy, postanowio-

no tworzyć polskie formacje na terenie Rosji. W lipcu już tego roku rozpoczyna swoją organizację pierwszy korpus polski pod wodzą gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, praca którego napotykała na przeszkody z jednej strony przez kontra-agitację, szerzoną przez lewicę, z drugiej strony przez rząd rosyjski. Prowokacje bolszewików i ciągle utarczki z nimi zmuszają gen. Dowbór - Muśnickiego do wypowiedzenia wojny,

Po zwycięskich walkach z bolszewikami, nowy wróg, chytry jak lis, staje przed I korpusem. Jestto armja niemiecka która wypierając rosjan, zajęła Białoruś, miejsce rozlokowania I korpusu. Niemcy zażądali rozbrojenia korpusu. Dowódca oparł się temu i zwrócił się po rozkazy do Rady Regencyjnej. Rozkaz nadszedł niebawem, a mianowicie: nie dopuszczać do ostatniego konfliktu, mogłoby to bowiem pociągnąć nieobliczalne następstwa dla kraju. ~~W~~

Powróciwszy do kraju w r. 1918, okupowane jeszcze przez Niemców, konspiracyjnie prowadzoną robotę przeciwko najeźdźcy. I oto nadchodzi historyczny dzień 11 listopada. Zalamuje się potęga niemieckiego militarysty, a wojskowi, byli członkowie I korpusu, wraz ze wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej biorą czynny udział w rozbrajaniu okupantów.

Sen o polskiej szpadzie spełnił się. Żołnierz posiadał wreszcie wolną Polskę, o której niepodległość walczył, przelewając krew swoją. Lecz i w czynnej służbie los Dowborczyków nie sprzyjał. Cierpienia ciężkie były owocami ich pracy w służbie ojczyznej. Ponieważ jednak nie dla zaszczytów oddali swe serca i dusze ojczyźnie, więc i krzywdy im wyrządzone nie złamały ich hartu. Wytrwale stowarzyszenie ich „Ku chwale Ojczyzny“ naprawdę dla chwały ojczyzny pracować będzie.

Widzicie obecnego tu gen. Dowbór - Muśnickiego w stroju cywilnym. To samo już za siebie mówi. Rozumiecie chyba, nie więcej przeto nie mam wam do powiedzenia“.

Dalej nastąpiły przemówienia gen. Wroczyńskiego, który w krótkim swym przemówieniu, wypowiedzianem ze swad. żołnierską nawoływał wszystkich do pracy dla dobra ojczyzny.

Następnie gen. Michaelis w podniosłych słowach żołnierskich skreślił zasługi generała Dowbór - Muśnickiego, położone dla dobra ojczyzny i prace jego poświęcone dobru armji na wschodzie i zachodzie.

Po przemówieniu gen. Michaelisa zgłoszono mu serdeczną owację. Dalej nastąpiły popisy solowe, chóru śpiewaczego im. „Moniuszki“, następnie członek drugiego korpusu art. teatru miejskiego p. Gwidon Trzywdar Rakowski, który wypowiedział wiersz mjr. rez. Zielińskiego „Za naszą i waszą wolność“, p. Tymowskiego, który popisywał się grą solową na wiolonczeli.

Zakończył akademję przemówieniem prezesa łódzkiego oddziału Dowborczyków p. Bereszko.

O godz. 8 wierzorem w sali tow. „Lutni“ odbył się bankiet przy współudziale przedstawicieli świata politycznego i społecznego m. Łodzi.

### Indniu.

— Uprawomocnienie wyborów do Rady Miejskiej.

P. wice-wojewoda Łyszkowski zakomunikował wczoraj prez. Rzewskiemu, że według otrzymanych w Województwie informacji wybory do Rady Miejskiej zostały już przez M. S. Wewn. uprawomocnione, Urzędowa decyzja M. S. Wewn. spodziewana jest w Urzędzie Wojewódzkim dziś, poczem zostanie niezwłocznie w formie oficjalnego pisma zakomunikowana Magistratowi.

W ciągu tygodnia od chwili otrzymania zawiadomienia o uprawomocnieniu wyborów

prez. Rzewski zamierza zwołać w pierwszym terminie nową radę Miejską.

— O używanie nagłówka „Rzeczpospolita Polska“.

(bip) Urząd wojewódzki zawiadomił okólnikiem wszystkie urzędy i prezydentów miast aby zwracali baczną uwagę na jednolite oznaczenie wszelkich dokumentów nagłówkiem „Rzeczpospolita Polska“, następnie dopiero nazwa danego urzędu, jak to, powiat, gmina i t. d.

— Nowe gmachy miejskie.

Szybkie tempo robót około budowy

# Małoletni oszust.

wych gmachów miejskich dla szkół powszechnych przy ul. Cegielnianej i Nowo — Targowej, sprawia, że budynki te w najbliższej przyszłości staną pod dachem. Również na ukończonym znajduje się gmach łaźni ludowej przy ul. Nawrot. W niedzielę d; 15, bm, o g, 10-tej odbędzie się uroczystość poświęcenia nowych gmachów miejskich oraz wmurowanie aktów erekcyjnych.

— W sprawie zasiłków powołanych na ćwiczenia wojskowe.

(pap) Jak się dowiadujemy, urzędy gminne (magistraty) są obowiązane przed powzięciem ostatecznej decyzji co do przyznania zasiłków żądać od zgłaszających się odpowiedniego zaświadczenia odnośnej instytucji państwowej, stwierdzającego, czy powołany na ćwiczenia pracownik nie pobiera w czasie odbywania ćwiczeń swego uposażenia, wzgl. wynagrodzenia, przysługującego mu tytułem służby cywilnej.

— Zasiłki dla rodzin pracowników cywilnych, powołanych na ćwiczenia.

(pap) W myśl okólnika min. praw wewnętrznych L. A. W. 1141-23 obowiązane są urzędy gminne przed powzięciem ostatecznej decyzji co do przyznania zasiłków żądać od zgłaszających prawo do zasiłku odpowiedniego zaświadczenia odnośnej instytucji państwowej, stwierdzającego, czy powołany na ćwiczenia pracownik nie pobiera w czasie odbywania ćwiczeń swego uposażenia, wzgl. wynagrodzenia, przysługującego mu z tytułu służby cywilnej.

W związku z powyższym, M. S. Wojsk poleciło bez żadnych ograniczeń i bezzwłocznie wydawać odpowiednie zaświadczenia na każdą prośbę zainteresowanych urzędników cywilnych, zajętych w biurach wojskowych, wzgl. urzędów gminnych.

— Oddawanie honorów wojskowych.

(pap) W poszczególnych armjach i formacjach wojskowych, z których składały się w chwili organizacji kadry naszego wojska, jak również poszczególnych okresach organizacyjnych armji polskiej, istniały rozmaite przepisy w oddawaniu honorów wojskowych. Rzecz ta została przez władze wojskowe ostatecznie ujednostajniona już poprzednio, a w ostatnich czasach uregulowano sprawę oddawania honorów wojskowych przez kadetów. Mianowicie salutują oni: Prezydenta Rzeczypospolitej, chorągwie i sztandary wojskowe, oficerów i równorzędnych im urzędników wojskowych, oraz chorążych W. P., uczniów szkół oficerskich, jako swych starszych kolegów, wreszcie oddają pierwsi honory wojskowe uczniom szkół podchorążych, natomiast podoficerów, jak to miało częstokroć uprzednio miejsce, kadeci nie są obowiązani salutować.

Zarządzenie powyższe, łącznie z wydanymi już poprzednio i ujętymi w odnośne regulaminy, przepisami oddawania honorów wojskowych przez poszczególnych szereg i oficerów oraz całe oddziały ujednostajniło dla całej armji zewnętrzne formy szacunku dla insygni wojskowych.

— Kolonie akademickie nad polskim morzem.

(pap) Rada naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej w dniu 28 czerwca rb. przejęła pod własny zarząd akademicką kolonię nadmorską w Gdyni i Grabówku od komitetu, wysyłającego akademików — żołnierzy nad morze, który przeszedł już w stan liquidacji.

W związku z tem, rada komunikuje, iż p. Herburt Modzelewski przestał być kierownikiem tejże kolonii, i obecnie rada naczelna wszelkie sprawy, dotyczące kolonii, załatwia sama przez komisję kolonii letnich i przez pełnomocnionego swego zastępcę p. J. Michalewskiego w Gdyni.

— Zakaz wwozu towarów luksusowych.

(pap) Na posiedzeniu dnia 5 bm. kolegium handlowego w głównym urzędzie wywozu i wwozu uchwalono nie dopuszczać do wwozu towarów luksusowych do Polski. Przepro-

## ENERGICZNE ŚLEDZTWO KOMISARZA SOLSKIEGO, DOPROWADZIŁO DO UJĘCIA OSZUSTA I ODEBRANIA LOSÓW.

(pap) W niedzielę, dn. 8 bm. przed południem do sklepu p. Leona Miguły (Nawrot 16) zgłosił się jakiś chłopak z kartką od p. dr. Grabowskiego, naczelnika urzędu walki z lichwą, z tem, by firma p. Miguły wydała 100 sztuk losów dla niego. Będąc naówczas w sklepie żona p. Miguły, nie przeczuwając w tem nic podejrzanego, tembardziej, że przed chwilą był w sklepie sam p. dr. Grabowski, od którego słyszała, że losy są sprzedawane w całym mieście przez uproszone w tym celu panie, i sprzedaż ich jest już prawie na ukończeniu, wydała chłopakowi żądane losy. Ze względu jednak na to, że losów było więcej, aniżeli chłopiec żądał, co widząc chłopak przy wyliczaniu mu ich, zwrócił uwagę p. M., że dr. Grabowski rzekomo miał mu oświadczyć, że gdyby było więcej losów, to powinien prosić o resztę. Wobec tego p. Miguła wydała chłopakowi 170 sztuk losów za pokwitowaniem.

W parę minut po wyjściu chłopaka, zjawił się w sklepie p. dr. Grabowski osobiście z zapytaniem, czy był jakiś chłopiec z kartką od niego. Na odpowiedź twierdzącą, p. dr. Grabowski oświadczył p. M., że chłopak ten wcale do niego się nie zgłosił.

Podejrzewając, że chłopak ten sprzenie wierzył losy, p. dr. Grabowski powiadomił na-

tychmiast urząd śledczy i 10 komisariatów policji.

Odnalezieniem pomyslowego oszusta zajął się kierownik 10 kom. P. P. p, komisarz Sol ski i przy pomocy przodownika 10 kom. Polankiewicza Marceliego po całodziennych poszukiwaniach udało mu się odnaleźć go i przyaresztować.

Jak się okazało, amatorem losów jest Tadeusz Smorzeński, lat 14, zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 109, Jak się okazało w czasie dochodzenia, chłopak ten kręcił się i obserwował sprzedaż losów przez panie przy katedrze św. Stanisława Kostki, gdzie był również i p. dr. Grabowski, i w czasie, gdy ten ostatni poszedł w kierunku katedry, gdzie były inne stoliki, chłopak ten poszedł za nim i tu oświadczył p. dr. Gr., że przysyłają go właśnie panie po losy, gdyż wszystkie zostały już sprzedane.

P. dr. Grabowski będąc pewnym, że chłopak ten pomagał paniom, a tembardziej, że widział go kręcącego się przy stoliku pań, wydał kartkę chłopakowi.

Losy zostały odebrane, i Koło przyjaźni harcerstwa polskiego, zawdzięczając 10 komisariatowi P. P., strat nie poniosło.

wadzenie ściśle tego rozporządzenia w znacznej mierze przyczynić się może do sanacji walutowej w kraju.

Podczas narad nad udzieleniem pozwolenia na wwóz odmówiono jednej z górnośląskich firm wwozu homarów i ostrvg, które firma ta chciała sprowadzać dla podejmowanych u siebie różnych zagranicznych gości i delegatów międzynarodowych.

— Z przemysłu hutniczego.

(bip) Obecnie w przemyśle hutniczym zauważyć się daje pewne polepszenie i zwiększenie zapotrzebowania, aczkolwiek w czerwcu ceny towarów żelaznych podskoczyły o 80 proc. Plące robotnicze załatwiono drogą lokalnego porozumienia i otrzymali oni za drugą połowę miesiąca czerwca 14 proc. podwyżki.

— O ulgi w państwowych zakładach zdrojowych.

(bip) Województwo otrzymało zawiadomienie min. zdrowia publicznego, iż w państwowych zakładach zdrojowych ulgi kąpielowe mogą być udzielane funkcjonariuszom państwowym jedynie w ograniczonej ich liczbie, a mianowicie najwyższej ilości 10 kąpeli borowinowych, lub 20 mineralnych, ewentualnie 30 zabiegów hydropatycznych i to dla urzędników od VI kat. wzwyż w pierwszej klasie i od XII do VII kat. w 2-jej klasie, a dla niższych funkcjonariuszów w 3-jej klasie.

Udzielanie ulg kąpielowych, jak i zapomóg pieniężnych na leczenie w zdrojowiskach może nastąpić w wypadkach chorób, których leczenie, bezwzględnie wymaga zastosowania danych wód i zabiegów balneoterapeutycznych.

— W sprawie szkód w polu.

(bip) Urząd wojewódzki polecił wszystkim, starostom zarządzić stałe zbieranie informacji za pośrednictwem urzędów gminnych o wypadkach i rozmiarach szkód polowych, dokonywanych w gospodarstwach miejskich. Dotyczy to wypasania bydłem cudzych łąk, pastwisk i kultur roślinnych, uprawnych przez kradzież plonów, wreszcie przez złośliwe uszkodzenie urządzeń rolniczych, mających na celu meljorowanie łąk i gruntów ornych.

## Wypadki i kradzieże

— Pożar.

(pap) W dniu 8 bm. w posesji gospoda-

rza Czyżyńskiego Stanisława, zam. we wsi Czyżynek Majeracki, gm. Żeromin, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wynikł pożar. W czasie pożaru spłonął dom, obora, stajnia, i inne zabudowania gospodarcze, oraz koń, 2 świnie, i kilkanaście sztuk drobiu. Poszkodowany oblicza straty na 28 milionów mk. Dochodzenie w toku.

— Topielec.

(pap) W dniu 8 bm. we wsi Starowa Górza gm. Gospodarz w sadzawce, należącej do Rudolfa Kiepsza utonął podczas kąpeli 12-letni chłopiec Erwin Brodziński, służący Jana Guentera. Topielca wydobyto z wody, jednakowoż wszelki ratunek okazał się spóźniony.

— Otruć.

(pap) W dniu wczorajszym na ul. Piotrkowskiej, róg Zielonej, usiłowała otruć się karbolem Anna Jagielska, zam. przy ul. Piotrkowskiej 176. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Samobójstwo.

(pap) Wolek Fiszel, zam. przy ul. Nowo Zarzewskiej Nr. 5, nocy ubiegłej w korytarzu tego domu powiesił się na szaliku. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona.

— Niesumienny tragarz,

(pap) Frydman Herszel, zam. przy ul. Pańskiej Nr. 43, tragarz, przywłaszczył sobie 12 resztek towaru, wartości kilku milionów marek, a danych mu do przeniesienia przez Lichtenberga Abrama, mieszkańca Pacanowa. W sprawie powyższej policja prowadzi dochodzenie.

— Chybiła wyprawa kasiarzy.

(pap) W nocy z dnia 8 na 9 bm. niewykryci dotąd złoczyńcy, kasiarze, usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (Przejazd 34). Do lokalu, w którym mieści się kasa, złodzieje przedostali się z posesji przy ul. Kilińskiego Nr. 81. Po wyjściu szyb z okna, weszli do wspomnianego lokalu i rozpoczęli operację przy kasie. Widocznie zostali spłoszeni, ponieważ zdążyli zrobić tylko nieduży otwór w drzwiach kasy i ulotnili się. Niedoszli właściciele zawartości kasy zabrali ze sobą tylko klucze od lokalu, ręcznik i karafkę od wody. Dochodzenie w kie-

runku wykrycia złooczyńców prowadzi policja śledcza.

**— Sztuczki złodziejskie.**

(pap) W dniu wczorajszym czterej dobrani kompani rzezimieszkowie: Janas Warzyniec, Kurzawa Leon i bracia Piotrowscy: Stanisław i Bolesław, wszyscy zamieszkali przy ul. Gołębiej Nr. 4, wszeźli między sobą awanturę, udając pijanych. Do awantury powyższej wniósł się przechodzący tamtędy Lange Edmund, zam. przy ul. Nawrot 89, chcąc rozłaczyć pseudo — krewkich i pijanych awanturników. Lecz ci ostatni zareagowali na to w ten sposób, że pobili dość dotkliwie tego ostatniego i w ogólnem zamieszaniu skradli mu portfel, zawierający 115 tysięcy mk. i dokumenty osobiste. W sprawie powyższej policja prowadzi energiczne dochodzenie.

**Do ofiarności czytelników**

Miłosierdziu czytelników polecamy zam. przy ul. Pomorskiej 19 (suteryny) Wojciecha Nowakowskiego, weterana z r. 1863 oraz jego siostrę, z powodu niezdolności do pracy skazanych na śmierć głodową. Łaskawe datki przyjmują również administracja „Rozwoju“.

**Teatr i sztuka**

**— Teatr Miejski.**

We wtorek dn. 10 lipca „Beben“ z Wiśniewskim i Jarkowską oraz Wrześniewską, Rodowiczową, Wiśniewską, Trzywdarówną, Lechowiskim, i Sarneckim w rolach głównych. Codzienne odbywają się próby z „Tragedji dzieci i Listu królewskiego“. Premierę naznaczono na piątek 13 lipca. Reżyseruje J. Mayen.

**— Karol Adwentowicz w Łodzi.**

Świetny tragik wystąpi dwukrotnie w Łodzi w teatrze Scala we wtorek i środe 10 i 11 lipca. Ujrzymy go w potężnej kreacji w „Ziemi nieludzkiej“, sztuce znakomitego autora Cureil'a i w „Upiorach“ — Ibsena, w których kreuje Oswalda. Jest to najlepsza z ról znakomitego artysty. Jako partnerka wielkiego aktora — wystąpi znana szczytnie w Łodzi z występów w „Wilkołaku“ — utalen towana i uroczą artystka Marja Balcerkiewiczówna.

Reszta zespołu tworzą artyści teatrów warszawskich.

Występy wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Nie wątpimy, że cała kulturalna Łódź spotka się na występach Karola Adwentowicza.

Pełnomocnikiem jest Tymoteusz Ortym, co daje rękojmię że przedstawienia będą stały na odpowiednim poziomie. 1167

**Ze świata.**

**PIRAMIDA BOLSZE WIZMI.**

§) Artysty, należący do ludowego komisariatu dla sztuk pięknych zajęli się obecnie planami kolosalnego monumentu Ma on stanąć na płaszczynie w okolicach Moskwy i będzie miał kształt „drapacza nieba“ olbrzymich rozmiarów, który będzie liczył na góry przeszło 400 metrów szerokości i przedstawi się jako piramida zbudowana ze szkła i stali. Podstawa tej olbrzymiej budowli otrzyma mechanizm zegarowy i cała piramida będzie się obracać wokół swej osi raz na 365 dni. Na wierzchołku umieszczona będzie kula, obracająca się raz na 30 dni, więc całość tej budowli będzie nie tylko pomnikiem, ale zarazem spełniać będzie funkcje kalendarza i zegara.

**SKROMNOSC W GRECJI.**

§) Elegancki ateński są oburzone wybrykami pewnej grupy osobników, którzy mianują się „obrońcami moralności chrześcijańskiej“. Ci panowie wypowiedzieli wojnę temu co nazywają „obniżeniem moralności publicznej“. Codziennie rzucają się na kobiety które wychodzą na ulicę w wyciętych sukniach i z krótkimi rękawami i smarują im gors i ręce smołą. Nieszczęśliwe ofiary „obrońców moralności“ boją się pokazywać na ulicy.

**NAUCZYCIEL BEZ RĄK.**

§) Nauczyciel Lantus z St. Laurent w Francji otrzymał niedawno krzyż Legji honorowej z palmami. Dzielnym ten człowiek stracił obie ręce w r.

**TEATR SCALA**  
Cecyljana 18

Piątek 13 go Sobota 14- Niedziela 15-go lipca

**Trzy występy**

Teatru „ROZMAITOCI“ w Warszawie w całkowitej warszawskiej obsadzie — w głównych rolach:

**FELICJA PICHOR I JOZEF WĘGRZYN**

Paweł Owertó, Jan Szymański

Ostatnia nowość repertuaru teatru „ROZMAITOCI“

**„SZAŁ MIŁOŚCI“** Karola Mere

sztuka w 4 akt. Henryk de Cassel — JOZEF WĘGRZYN Hrabia Michajłow — Jan Szymański Charau Aru — Paweł Owertó Ludwik — J. Bakowski, Petrow — Janusz Tomasiak Natasza Michajłowa — Felicja Pichor, Pani de Jarieu — Helena Krzywicka, Pani Lourens — Helena Uszyńska Franciszek — E. Kojalowicz, Służący — Puszycki.

5 pierwsze akty w Paryżu czwarty w Nicei, — Rzecz za naszych czasów. — Reżys. Paweł Owertó. Bilety w kasie teatru od 11—2 i od 5—8 w. Pełnomocnik T. Ortym

1916 wskutek wybuchu granatu Wyszedłszy ze szpitala, wrócił kaleką do rodzinnej wioski i z powrotem objął skromne stanowisko nauczyciela wiejskiej szkoły, które jeszcze przed laty piastował jego ojciec. Pręży zastąpił amputowane ręce. Z ich pomocą może pisać na tablicy, poprawiać ćwiczenia, słowem spełniać należycie swoje obowiązki. Jego rezygnacja, cierpliwość i silna wola są pięknym przykładem dla uczniów.

**ZŁODZIEJ METODYCZNIE STUDIJE SWOJ FACH**

§) W Paryżu przed kilku dniami przychwycono bandę zbrodniarzy którzy zupełnie nowym systemem włamywali się przez mury. Jeden z nich Louis Albert Cornet, domokracza swego znaku, przyznał się do kradzieży platynowych kończyn gromochonu z Notre-Dame, z wieżycy Sw. Jacka i z bulwarowego teatru Bonne Nouvelle. Kradzieże wywołały ubiegłego roku ogromną sensację i dotychczas nie wykryto złooczyńcy. Badany przez sędziego śledczego opowiedział „zemialny“ Cornet o planach swych przyszłych.

„Miałem zamiar faworyzować dalej tę specjalną gałąź swego przemysłu, jest bowiem bardzo rentowna. Platyna gromochonu np. z Notre-Dame jest warta 10,000 franków sprzedaż jej bliatnikom daje jedną czwartą wartości. W czasie gdy zarządono mo je uwięzienie studjowałem żywo kwestję w jakoby sposób można ukrasć kończynę platynową gromochonu wieży Eifla. Trzy razy udało mi się na szczyt, by gran townie przygotować interes i mogę śmiało twierdzić, że byłbym wkrótce u celu mych piagnień. Grantowność, znajomość sprawy i doświadczenie oto czynniki mego powodzenia. Niestety nie zostawił mi pan sędzia dość czasu do przeprowadzenia trudnego tego przedsięwzięcia. Dziś naturalnie nie mogę powiedzieć, kiedy wezmę się do dalszej roboty...“

**ASEKUROWANIE LYCIA KOBIETY.**

§) Mrs Evelyn Field, żona mr. Marshall Field'a jest najwyższą zabezpieczoną kobietą w Stanach Zjednoczonych. Mrs Field jest córką zmarłego Charles B. Field'a, po którym odziedziczyła wielką fortunę. Ubezpieczenia wzięte na korzyść jej męża mają pokryć podatki spadkowe, które przy tak wielkim majątku będą bardzo znaczne. Kilka lat temu małżonkowie ubezpieczyli życie swe na jej korzyść do wysokości 200,000 funtów. Dotąd najwyższą ubezpieczoną kobietą w Stanach była pani Mollie Newberry, właścicielka wielkich magazynów w Chicago.

**POCIĄG PRZEJECHAŁ... 4 DOMY.**

§) W pobliżu miejscowości Springfield w Stanach Zjednoczonych, pociąg towarowy złożony z 6 wagonów, wyskoczywszy z szyn, najechał na 4 domy, burząc je doszczętnie. Wskutek wypadku tego jedna osoba została pokaleczona a 35 mieszkańców tych domów, prócz przestraszenia nic więcej nie odczuło.

**OFIARY WYPRAW DO BIEGUNA POŁNOCNIEGO.**

§) Z Chrystjanji donoszą, że statek patrolowy marynarski norweskiej „Farm“, który patrolował obec nie Spitzberg, znalazł ciała dwóch członków misji geograficznej, z Quade Hook, zaginionych od 18 miesięcy. Ciała ich znaleziono w odległości kilkuset mil na północ od Quade Hook. Przy trupach znaleziono list, z którego wynika, że byli oni pędzeni na wielkiej krze lodowej, przed wylądowaniem w Kobberbagt, gdzie udało im się przeżyć przez okres kilku miesięcy. Zginęli wskutek nadzwyczajnych mrozów.

**Karol Adwentowicz**  
— przyjechał —  
i wystąpi dziś we wtorek 10 lipca  
w teatrze „SCALA“,  
D z i s 1169-b  
**„Ziemia nieludzka“**  
Bilety do nabycia w „Scali“ od 11—2 i od 5 w.

**Biela warszawska z dnia 9 b. m.**

Pol. St. Zjedn. 110000 — Marki niem. 0,55

**Czeki i wpłaty**

Belgia	5375	Londyn	506400
Berlin	0,54	Nowy Jork	111000
Gdańsk	0,54	Paryż	6400
Praga	3350	Wiedeń	149

**Akcje.**

Bank Dyskontowy	400000
„ Handlowy	610000
„ Dla handlu i przem.	125000
„ Kredytowy Warszawski	127000
„ Przemysłowców łwowskich	
„ Związku Spółek Zarobk.	0

Kijewski	355000	Starachowice	37000
Witla	33000	Pocisk	100000
Częstocice	2400000	Parowozy	670000
Cukier	3600000	Zyrardów	25000000
Firley	135000	Borkowski	71000
Orzewo	24500	Zawiercie	
Węgiel	680000	Jabłkowski	26000
Cegielski	75000	Zegluga	22750
Lilpop	130000	Haberbusch	230000
Ostrowiec	950000	Nafta	75500
Karasiński		Nobel	275000
Zieliński	72000	Gosławica.	500000
Radzki	175000		

**Rozkład jazdy.**

Od 1-go czerwca.

**ŁÓDŹ-FABRYCZNA.**

Odjazd.	Przyjazd
6.00 osob. Tomaszów	1.05 osob. Warszawa
7.20 posp. Warszawa (bezpośredni)	7.25 „ Sosnowiec, Kra ków, Skarżysko
8.00 osob. Kozuski	8.35 „ Piotrków
12.20 „ Warszawa, Kra ków	10.10 „ Tomaszów
13.55 „ Warszawa, So snowiec	10.55 „ Kozuski
15.20 „ Warszawa, So snowiec, Kraków	13.25 „ Kozuski
17.20 „ Kozuski	15.55 „ Sosnowiec
19.10 „ Tomaszów	16.25 „ Warsz. (bezp.)
19.40 „ Warsz. (bezp.)	17.05 „ Warszawa
20.55 „ Piotrków	21.00 posp. Sosnowiec Kra ków
22.55 „ Sosnowiec	21.50 „ Warsz. (bezp.)
25.40 „ Warszawa	23.19 „ Tomaszów

**ŁÓDŹ-KALISKA.**

Odjazd	Przyjazd
0.42 posp. Poznań, Berlin	0.42 posp. Z Warszawy
1.58 osob. Warszawa	1.40 osob. Kempna, Les
3.41 „ Kempno, Lesz- no	3.28 „ Warszawa
5.40 „ Warszawa	5.25 „ Poznań
6.32 posp. Warszawa	6.50 osob. Krakowa Ka towic (bezpośredni z Krakowa)
7.50 osob. Ostrów	9.40 „ Ostrowa
10.05 „ Kozuski	9.50 „ Gdańska
10.40 „ Tarnobrzegi	10.17 „ Warszawy
13.02 „ Poznań	12.47 „ Warszawy
13.40 „ Warszawa	14.25 „ Poznań
16.00 „ Sieradz	14.30 „ Tarnobrzega
19.05 „ Gdańsk	18.40 „ Ostrowa
19.50 „ Ostrów	18.55 „ Kozuszek
20.00 „ Kraków Kato- wice, (bezp. Kraków)	21.15 „ Sieradza
21.16 „ Poznań.	23.01 „ Warszawy

Nowo utworzona

## Fabryka Cukrów i Czekolady

p. f.

KAROL GOSTOMSKI I S-KA

(Sp. z ogr. odp.)

w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 23.

Poleca się względem Sz. Publiczności.

(1165-b-3)

LECZNICA CHOROBY ZĘBOW  
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS145 Piotrkowska 145  
za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
opłata podług taksy. 892k

## Płace 1138b30

150% drożej kupuję brylany, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę  
Konstantynowska 7, Milich  
prawa oliewna. I-sze piętro

## LOGIER

półkwi angielskiej z pochodzie niem udowodnionem z licencją rozplodowca, skarogdnady, 4 i pół roczny do sprzedania. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka Nr 45. (1154-d-3)

## Dr. med. LUBICZ

CEGIELNIANA 43.  
Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjm. 12,50-1,30 i 4-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (867b)

## Dr. Edmund Ekhert

choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 12-2 i od 5-8  
Panie od 4-5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Główniej. (903b)

## Dr. med. LEYBERG

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych. (6385-b)  
TRAUGUTA 5, tel. 773, powrócił.

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
Piotrkowska 144 (róg Ewan gielickiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6  
1110-4

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! K kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia płacę najlepiej. Łaznik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28. 4257-16

## Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerka. Przyjmuje od 9-11 i 4-7 po poł. Przejazd 14. 1156-b-6

## Poszukuję korepetytora

któryby podjął się przygotowania do egzaminu maturalnego (5 klas w przeciągu 15 miesięcy) Oferty z podaniem składać do Rozwoju pod „Ram” 1152-5-d

A! A! Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodzień Piotrkowska 108 6262-0

A! A! K kupuję meble dywany, futra, maszyny do szycia. Wajnrajch, Benedykta 19. 4268-26

Power damski i męski do sprzedania, wolne koła. Adres: Piotrkowska 253, mieszk. 20. 4514-1

Sklep z mieszkaniem tanio do sprzedania. Pomorska 175. 4297-1

Sprzedam tanio: biurko, bibliotekę, maszynę i kanapkę. Rzgowska 31, gospodarz. 4350-1

Szafę, łóżka, stół, krzesła, otomane, etażerkę, leżankę sprzedam. Przejazd 24, m. 1. 4518-1

Pół morgi żyta przy dworcu Łódź-Kaliska sprzedam Jastrzębski Grodziska 11 Karolew, 4357-1

Power używany w dobrym stanie sprzedam Wólczńska 95 m. 12. 4340-2

Fortepian do sprzedania ulica Wólczńska 119 m 11, i piętro. 4358-1

Sprzedam sklep nadający się na każdy interes bez mieszkania ul. Nawrot 54 H Zajda 4346-3

Klepy rozmaite domy, plac do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik” 4350-5

Dom za 100 milioarów sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu Piotrkowska 97 „Pośrednik” 4351-5

Kanarki z dobrym śpiewem sprzedam Gubernatorska 16 Zborowski. 4345-3

Sprzedam warsztat slusarski i mosiężarnię z mieszkaniem ul. Cegielniana № 69 przy Kilińskiego. 4345-3

## Różne:

A! A! N wypłatę Trykotina Frotte, Etamina, Szewiot, Chastki Kreton, Muslin, Biały towar, Firanki, na wyspy, pościelowe. Leon Rubaszkin Kilińskiego № 40. 4164-1

A! A! L lokal 4-0 pokojowy i przedpokój (elektr. oświetl. wygodny), śródmieście zamienię na takiż lokal w okolicy Górnego Rynku. Oferty Lokal”. 4270-2

Akuszerka Pipikowa przyjmuje i je panie przyjezdne i miejscowe Piotrkowska 132 m. 14 4115-1

Odstąpię piekarnię z całym urządzeniem. Sklep i mieszkanie (światło elektryczne). Pabjanice, Piękna 8. 4209-1

Panna z ładnym charakterem i pisma poszukuje jakiegokolwiek biurowej posady. Oferty pod „W. B.” do adm. 4248-2

Ogród owocowy do wydzierżawienia w Łasku, na probostwie. 4319-2

Potrzebny chłopiec do praktyki do tapicera Główna № 16. 4352-2

## Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórce) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach honoraria 10,000 mk. — od 9 ej do 5 ej po p. 6226s4

Młoda panienska, z dobrego domu obowiązkowa, poszukuje zajęcia do dziecka, cukierki (obsługa gości) i t. p. Szosa Pabjanicka 60, Oziębłowski. 4322-1

Zagwał pies rasy brzozonej uszy nacięte, ogon ucięty. Odprawić za wynagrodzeniem. Ul. Napiórkowskiego 22, Szubert. 4307-1

pokój do odstąpienia zaraz bez mebli. Oferty do „Rozwoju” pod „H. W.” 4315-1

przybłąkała się suka, rasy wilczej, ciemna, średniego wzrostu. Odebrać może prawy właściciel za zwrotem kosztów. Skierniewicka 6 u Walerowicza. 4357-1

Dziewczynna do sprzątania potrzebna Zielona 18 pralnia 4347-2

Matryzista „Kopernika” ma go dziny wolne. Specjalność: matematyka i polski. Ceny przystępne (Milsza) Kopernika 35 m. 41. 4349-2

Nauczyciel szkół średnich usiłuje w braki warunkowo promowanych. Zakres III klas. Wszystkie przedmioty. Gwarancja. Zgłoszenia: Zachodnia 36-12. 4348-1

Odstąpię dzierżawę pokój z kuchnią ogród owocowy z warzywem cena przystępna Wiadomość: Chojny Łączna 21 Michalski. 4344-1

Ogród owocowy za Aleksandrowem do wydzierżawienia Oferty składać do „Rozwoju” pod „Sad pięć.” 4296-2

prasa do owoców, solidnej konstrukcji do sprzedania Wólczńska 37 apteka 4354-2

Panienska z praktyką do apteki potrzebna. Oferty do adm. okazielowi kwitu „№ 105” 4355-2

potrzebne uczennice do krawczyńki zgłaszać się Piotrkowska 152 do rządcy. 4342-2

kontuar 4 i pół długi 1 pół łokcia szeroki może służyć do każdego poważnego interesu okazynie do sprzedania Radwańska 35 sklep. 4355-2

Cztery miliony złożone na żądanie. Gwarancja majątkiem, poszukuję posady inkasenta wagowego, zarządzającego, nadzorcy lub t. p. Oferty do Rozwoju pod „Gwarancja” 4356-6

potrzebna do apteki panna lub osoba starsza chrześcijanka do prowadzenia kasy i rachunków Referencje niezbędne Dzielnica Geyera. Oferty pod „Zarzewska” do Rozwoju. 4354-1

Młoda mamka poszukuje zajęcia w zamożnym domu oferty składać pod „Mamka” 4359-3

Służąca lepsza, rzetelna może się zgłosić Główna 17 m. 2 4356-2

osoba inteligentna poszukuje pracy w zarządzie domem Dworzec Kaliski bufet I kl. 4359-2

Agenci do sprzedaży węgla poszukiwani zgłosić się Szkoła na № 33 m. 10. 4353-6

KUCHARZ z długoletnią praktyką z dobrimi świadectwami poszukuje posady na ordynaryjną Łask, majątek Ostrów Stanisław Pawłowski. 4341-2

## Zagubione dokumenty

Karteczka Henryk zagubił matrykę nr 1, wydaną z 8-0 kl. wyższej szk. Realnej Dzielna 68 4316-1

Sieruga Jan zagubił kartę powołania i dowód osobisty, wydane w gm. Tucempy z Kielecka. 4305-1

Zubert Stanisław zagubił paszport polski wydany Górka Pabjanicka p. łaski. 4310-1

## Potrzebna biurolistka

biegle licząca na liczydłach oraz

## gospodyni.

Zgłaszać się do Restauracji Teatralnej Dzielna 20. 1140-b

## Uwaga! Ważne dla rolników!

Dnia 10 lipca b. r. o g. 11-ej w koszarach 28 p. Str. Kan. przy ul. Leszno 9, odbędzie się przetarg kupna nawozu końskiego. Wejście przez poczekalnię z ul. Leszno i 1 maja. Warunki przetargu na miejscu. 1144b

## Dr. B. Czaplicki

Choroby uszu, nosa i gardła 096-b powrócił.  
Piotrkowska 120  
przyjmuje od 12-11 5-7Torabki, etamina  
poczochoy, galanterja męska

## na raty.

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (6498b9)

Cena ogłoszeń przed tekstem w tekście 1500 mk., za tekstem 1000 mk., z wyjątkiem 500 mk., wśród drobnych 1000 mk. nekrologi 800 mk., komunikaty 1000 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce 100 proc. drożej. Stronice przedtekstem na ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 8-9, po zaliczeniu 10 proc. Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka opowiadają się przyjęta od dnia zmiany bez urzędowego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgłoszenia w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.